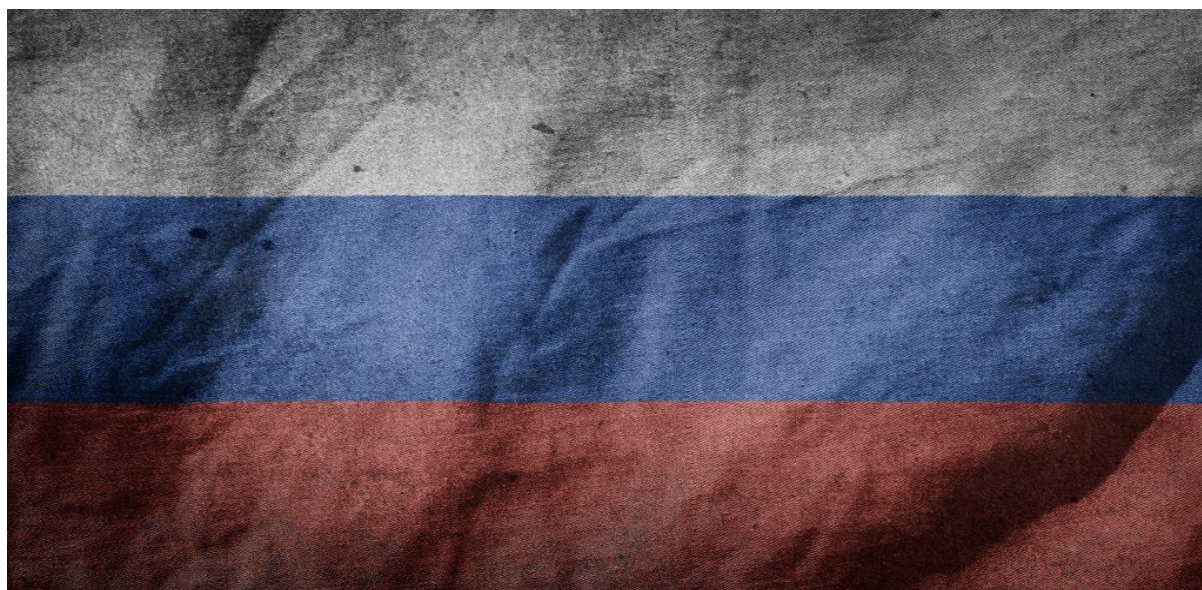


Bezpieczeństwo regionu śródziemnomorskiego a rola Rosji – notatka ze debaty IISS

Damian Zych

18.11.2020



Notatka w skrócie:

- Region śródziemnomorski miał kluczowe znaczenie dla Związku Radzieckiego, ma je również obecnie dla Rosji. Od 2014 r. można zauważyć znaczne wzmożenie działalności Rosji w tym regionie, w tym rozbudowę potencjału jej floty.
- Kluczowym obszarem zainteresowania Rosji jest polityka energetyczna, a także wzmocnianie swej pozycji w rozgrywce geopolitycznej.
- Jednocześnie ważną rolę w basenie Morza Śródziemnego pełni również Turcja, prowadząc swą własną grę polityczną.

21 października bieżącego roku odbył się webinar poświęcony roli Federacji Rosyjskiej w kwestii bezpieczeństwa w regionie śródziemnomorskim, zorganizowany przez The International Institute for Strategic Studies (IISS). W spotkaniu, moderowanym przez Nigela Gould-Davies, wzięli udział eksperci IISS David Merkel i John Miller, a także dyrektor Istituto Affari Internazionali Nathalie Tocci.

Referatem o roli basenu Morza Śródziemnego dla Związku Radzieckiego oraz Rosji webinar rozpoczął John Miller. Zaznaczył, iż region ten miał kluczowe znaczenie dla ZSRR, lecz po upadku Związku Radzieckiego Rosja zmuszona była do wycofania się z niego. Zmieniło się to w 2014 r., w szczególności poprzez zaangażowanie Rosji w konflikcie w Syrii. Następne lata przyniosły znaczne wzmożenie aktywności rosyjskiej floty we wschodniej części Morza Śródziemnego oraz perspektywę dalszej rozbudowy jej potencjału w tym regionie. Sprzyja temu dobry stan rosyjskiej floty oraz wysokie tempo jej rozwoju, przy czym brak możliwości budowy nowych lotniskowców kompensowany jest dużą liczbą okrętów innych rodzajów, przede wszystkim łodzi podwodnych. **Ważną rolę w rosyjskiej aktywności w Morzu Śródziemnym pełni również dostęp do portu w syryjskim mieście Tartus.** Sytuacja ta stanowi duże wyzwanie dla Stanów Zjednoczonych, które nie mogą wzmocnić swoich sił na tym terytorium z powodu zaangażowania w innych regionach.

W ramach sesji pytań Miller również zaznaczył, iż działania prezydenta Rosji Władimira Putina w tym regionie spowodowane są chęcią pozyskania państw buforowych, a także odbudowie przez Rosję potęgi, jaką posiadał Związek Radziecki. **Ważną kwestią dla Moskwy są też surowce energetyczne, aczkolwiek głównym motywem jej działalności jest chęć osłabienia pozycji NATO.**

Jako kolejny wystąpił David Merkel. Na początku przypomniał, że w 2005 r. strategia Stanów Zjednoczonych zakładała włączenie basenu Morza Czarnego do obszaru wspólnego

bezpieczeństwa euroatlantyckiego, co wiązało się ze współpracą obecnych i potencjalnych członków NATO tego regionu z Rosją. Zostało to jednak uniemożliwione przez wojnę w Gruzji oraz aneksję Krymu. Następnie Merkel przeszedł do powiązania interesów Rosji w regionie śródziemnomorskim z surowcami energetycznymi, w tym moskiewskiej chęci kontroli nad dystrybucją gazu, a także jego rynku.

Jako ostatnia występowała Nathalie Tocci, poświęcając swój referat kwestii wojny domowej w Libii. Na wstępie zaznaczyła, iż w odróżnieniu od Syrii, interesy Rosji w Libii są dosyć efemeryczne: można wśród nich wymienić walkę z radykalnym islamem oraz szerszy kontekst geopolityczny, ale jej zdaniem kluczowymi są inne kwestie. **Rosyjska ingerencja w tym państwie miała na celu przede wszystkim zdobycie niskim kosztem kraju buforowego, w którym tliłby się konflikt umożliwiający Rosji kontrolę nad nim. Ponadto jej celem było uzyskanie, również niskim kosztem, karty przetargowej, którą mogłaby wykorzystać przy negocjacjach z Unią Europejską bądź Turcją.**

Webinar zakończyła sesja pytań od publiczności. Jednym z najważniejszych wątków była rola Turcji w regionie. **Merkel zaznaczył, iż Turcja i Rosja nie mają wspólnego interesu w Libii, lecz łączy je chęć zamrożenia nowych gazociągów we wschodnim Morzu Śródziemnym.** Odnosząc się do tego, Tocci dodała, iż ta dziwna zbieżność interesów wynika z działań Unii Europejskiej i USA, które, wykluczając Turcję ze swoich planów geopolitycznych, zmusiły Ankarę do patrzenia na rynek energetyczny poprzez pryzmat bezpieczeństwa oraz suwerenności. Odpowiadając na inne pytanie Tocci wskazała również, iż jej zdaniem Europa w swoim odbiorze Turcji powinna rozdzielać jej politykę wewnętrzną od zewnętrznej. I jeżeli autorytarne tendencje w tym kraju bez wątpienia zasługują na potępienie, to kwestia działań zagranicznych nie jest tak jednoznaczna.

O AUTORZE



Damian Zych. Absolwent studiów magisterskich na kierunku historia oraz student roszoznawstwa na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, aktywny członek organizacji studenckich. Zainteresowania badawcze to sytuacja społeczno-polityczna Federacji Rosyjskiej, stosunki polsko-rosyjskie oraz rosyjska polityka historyczna.



Sfinansowano przez Narodowy
Instytut Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego ze
środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich na lata
2018 – 2030



JEŻELI DOCENIASZ NASZĄ PRACĘ, DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH DARCZYŃCÓW!

Z otrzymanych funduszy sfinansujemy powstanie kolejnych publikacji.

Możliwość wsparcia to bezpośrednia wpłata na konto Instytutu Nowej Europy: 95 2530 0008
2090 1053 7214 0001 tytułem: „darowizna na cele statutowe”.